DZIENNIK BAŁTYCKI

NIEZALEŻNE PISMO WYBRZEŻA

CZYTELNIK | ROK IV. Nr 211 | Poniedziałek, 2 sierpnia 1948 r. | WYDANIE A | CENA 5 ZŁ.

Katastrofa statku francuskiego

LONDYN (PAP) Statek francuski „Pluvoise" najechał na minę w pobliżu brzegów Kornwalii.

Wybuch był tak silny, że nie zdołano uratować ani jednej osoby spośród 14 marynarzy załogi.

Wymiana not między Polską i W. Brytanią w sprawie uchwał konferencji londyńskiej

WARSZAWA (PAP). Na notę polską w sprawie uchwał konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec, złożoną przez ambasadora R. P. w Londynie dnia 18 czerwca 1948 r. min. Bevinowi, rząd polski otrzymał odpowiedź, którą podajemy w obszernym streszczeniu:

Zdaniem rządu brytyjskiego trzy mocarstwa zachodnie czyniły wysiłki dla osiągnięcia porozumienia cztero-mocarstwowego w sprawie Niemiec za pośrednictwem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, jednak wysiłki te zostały udaremnione w następstwie stanowiska Związku Radzieckiego. Rząd brytyjski ubolewa z powodu nieosiągnięcia porozumienia czterech mocarstw, jednak nie poczuwa się do odpowiedzialności za brak takiego porozumienia.

Rząd brytyjski nie może dopuścić do wzrostu wydatków, związanych z okupacją Niemiec i uważa, że jest uprawniony do podjęcia odpowiednich kroków w celu zmniejszenia ciężarów brytyjskich płatników podatkowych.

Rząd brytyjski uważa, że podjął wszelkie możliwe kroki w celu zniszczenia militarnej potęgi Niemiec, na której opiera się możliwość prowadzenia polityki agresji. Uchwały londyńskie zapewniają zdaniem rządu brytyjskiego rozbrojenie i demilitaryzację Niemiec oraz zapobiegają możliwości nadużycia gospodarczego potencjału Zagłębia Ruhry dla celów agresywnych. Uchwały londyńskie nie przeszkadzają również socjalizacji ciężkiego przemysłu niemieckiego, którą rząd brytyjski popiera.

Rząd brytyjski nie zamierza dawać Niemcom pierwszeństwa w odbudowie przed potrzebami krajów, które ucierpiały w następstwie agresji niemieckiej. Jeżeli jednak niektóre kraje znalazły się w niedogodnej sytuacji wskutek odmowy uczestniczenia w marshallowskim „planie odbudowy Europy", to rząd brytyjski uchyla się od odpowiedzialności za ten stan rzeczy.

Rząd brytyjski nie może zgodzić się ze stanowiskiem rządu polskiego, że uchwały londyńskie pomijają kwestię demokratyzacji Niemiec. Zapewniają one bowiem zdrową strukturę polityczną Niemiec, opartą na systemie federacyjnym.

Zdaniem rządu brytyjskiego demokratyzacja Niemiec zachodnich jest zapewniona, dopóki mocarstwa zachodnie kontynuują okupację swoich stref, natomiast nie uważa, by partie polityczne w radzieckiej strefie Niemiec opierały się na żywiołach demokratycznych.

Rząd brytyjski „z dumą przypomina, że w roku 1939 zawarł traktat o wzajemnej pomocy z Polską" i pierwszy przyszedł z pomocą Polsce „przez wypowiedzenie wojny Niemcom".

Jakkolwiek rząd brytyjski uznaje zainteresowanie Polski przyszłością Niemiec i byłby rad naradzić się ze wschodnimi sąsiadami Niemiec, tak samo, jak z sąsiadami zachodnimi, to jednak uważa za stosowne wyciągnąć wnioski z historii rozwoju „planu odbudowy Europy", do którego rząd polski ustosunkował się negatywnie. Zaproszenie Polski do naradzenia się z rządem brytyjskim w sprawie Niemiec nie służyło by, zdaniem rządu brytyjskiego, „żadnemu użytecznemu celowi", a nadto „postawiło by rząd polski w kłopotliwej sytuacji w jego stosunkach ze Związkiem Radzieckim".

Rząd brytyjski jest zdecydowany nie rozdzielać Europy, ani nie dawać zachęty do odżycia silnych Niemiec, jednak zastrzega sobie prawo podejmowania takich kroków, jakie uważa za konieczne dla sprostania sytuacji, za którą nie czuje się odpowiedzialny.

W odpowiedzi na powyższą notę rządu brytyjskiego ambasador R. P. w Londynie, Jerzy Michałowski złożył w dniu 30 lipca br. w Foreign Office notę o następującym brzmieniu:

Rząd mój z uwagą przestudiował odpowiedź rządu J. K. M. na notę polską w sprawie uchwał konferencji londyńskiej trzech mocarstw, z udziałem państw Beneluxu. Po zapoznaniu się z argumentami rządu J. K. M., rząd polski musi jednak stwierdzić, że jego obawy, wyrażone w poprzedniej nocie, nie tylko nie zostały rozproszone, lecz wzmagają się jeszcze, wobec już widocznych fatalnych skutków realizacji tych uchwał w Niemczech.

Rząd polski nie może zgodzić się ze stanowiskiem, że jednostronne rozwiązania, narzucone przez konferencję londyńską w sprawach niemieckich, były nieuniknione, jak to usiłuje uzasadnić nota rządu J. K. M.

Przypomnieć należy, że kolejne etapy porozumiewania się czterech mocarstw okupujących Niemcy w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, do konferencji ministrów spraw zagranicznych w grudniu 1947 r. włącznie, przynosiły w rezultacie szereg uzgodnionych postanowień. Ten fakt stwarzał podstawy dla rozwiązania do końca sprawy niemieckiej przez zgodną współpracę czterech mocarstw. Niestety, te uzgodnione postanowienia były udaremniane przez politykę jednostronnych działań, jak to miało miejsce po konferencji moskiewskiej w marcu 1947 r., przez powołanie odrębnego aparatu gospodarczego, administracyjnego i kontrolnego dla Niemiec zachodnich i przez ogłoszenie odrębnego planu przemysłowego i reparacyjnego dla strefy anglo-amerykańskiej oraz jak to miało miejsce po konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie w grudniu 1947 r. przez obecnie realizowane uchwały konferencji trzech mocarstw.

Rząd polski niezmiennie traktuje zgodność działania czterech wielkich mocarstw jako właściwą gwarancję słusznego uregulowania sprawy Niemiec i bezpieczeństwa i przekonany jest, że warunki dla takiego uregulowania istnieją, o ile tylko dotychczas zawarte i obowiązujące porozumienia mocarstw w sprawie Niemiec będą respektowane, a decyzje będą pozostawione organom do tego uprawnionym.

Rząd polski musi stwierdzić, że argument przytoczony w punkcie 4 noty rządu J. K. M. nie posiada żadnego związku ze sprawą kompetencji konferencji trzech mocarstw w Londynie, albowiem sprawa ziem na wschód od Odry i Nysy zachodniej nie była łączona z administracją jakiejkolwiek strefy, a zatem nie wchodzi w zakres kompetencji mechanizmu Rady Kontroli, a uchwały poczdamskie, sygnatariuszem których jest rząd J. K. M. oraz późniejsze akty i umowy oparte na nich, m. in. w szczególności umowa polsko-brytyjska z dnia 5 stycznia 1946 r. w sprawie przesiedlenia Niemców, sprawę tę w sposób jasny i nie pozostawiający wątpliwości załatwiły. Natomiast pogląd rządu polskiego o niekompetencji konferencji trzech mocarstw w Londynie — wyrażony w nocie z 18 czerwca 1948 r. oraz w późniejszym komunikacie konferencji 8 ministrów spraw zagranicznych w Warszawie — uzasadniają postanowienia uchwał poczdamskich w przedmiocie składu i zakresu działania rady ministrów spraw zagranicznych.

Konferencja londyńska trzech mocarstw nie może być również uważana za wykonawcę bezspornego zobowiązania wynikającego z deklaracji z 5 czerwca 1945 r. o konsultacji ani też późniejszych zobowiązań w tym przedmiocie, wynikających z uchwał poczdamskich, ponieważ uwzględniała ona konsultację tylko niektórych dowolnie dobranych państw. Pogląd ten jest uzasadniony tym bardziej, że przedmiotem obrad i decyzji konferencji londyńskiej były sprawy, wykraczające daleko poza administracyjne zagadnienia jakiejkolwiek strefy, a dotyczyły one Niemiec jako całości, o czym świadczą chociażby próby przesądzenia w sposób trwały form ustroju Niemiec. Ratyfikacja tych decyzji przez państwa, które uczestniczyły w konferencji, świadczy dodatkowo o tym, że konferencja londyńska nie była „naradą", jak ją określa nota rządu J. K. M. ale że podjęła się ona żądania zastąpienia traktatu pokojowego z Niemcami przez swe decyzje, zmierzające do ich rozbicia. O ile taką właśnie drogę wybrał rząd J. K. M., by odciążyć płatnika brytyjskiego, to rząd polski pozwala sobie ze swej strony zauważyć, że temu destruktywnemu niewątpliwie skuteczniej i szybciej stałoby się zadość w drodze realizacji reform i zasad gospodarczych, wynikających z treści uchwał poczdamskich. Takie rozwiązanie skutecznie czyniłoby zadość celom przebudowy Niemiec w państwo pokojowe przez zmianę ich przedwojennej struktury ekonomicznej, przez usunięcie potencjalnych podstaw agresji.

Co się tyczy demokratyzacji Niemiec zachodnich, która, jak stwierdza nota rządu J. K. M., jest zapewniona, „dopóki mocarstwa zachodnie utrzymują nadal okupację swych stref", to rząd polski — dla którego demokratyzacja Niemiec jest czynnikiem decydującym o charakterze współżycia z sąsiadującym narodem niemieckim — musi stwierdzić, że nigdy nie dzielił problemu demokratyzacji według stref i uważałby za klęskę polityki okupacyjnej zakreślenie terminu demokratyzacji do okresu trwania okupacji. Problem demokratyzacji wiąże się, zdaniem rządu polskiego, z przebudową Niemiec jako całości, z dalszym kierunkiem rozwoju całego narodu niemieckiego. Dlatego też rząd polski zawsze uważał, że proces ten, wobec specyficznej historii rozwoju narodu niemieckiego, nie jest możliwy bez dokonania podstawowych reform, przewidzianych w uchwałach poczdamskich.

Rząd polski nie może żadną miarą zgodzić się z poglądem, wyrażonym w nocie rządu J. K. M., z którego wynika, że odmowa Polski wzięcia udziału w tzw. E. R. P. (skrót ten oznacza tzw. „Plan Marshalla") zwalnia rząd J. K. M. od obowiązku liczenia się z jej interesami i jej głosem w sprawach niemieckich.

A skoro rząd JKM powołuje się na układ o wzajemnej pomocy z 25 sierpnia 1939 r., to rząd polski pragnie przypomnieć, że układ ten nie miał się ograniczyć do faktu natychmiastowego wypowiedzenia wojny i jej prowadzenia, ale i do wspólnego działania przy przygotowaniu pokoju i ściślej w związku z tym konsultacji, przez nałożenie w paragrafie 7 obowiązku niezawierania „ani rozejmu, ani traktatu pokoju jak tylko za wspólnym porozumieniem".

Rząd polski byłby też wdzięczny, gdyby rząd JKM w związku z zaciągniętymi przezeń zobowiązaniami odnośnie Niemiec i ERP nie troszczył się tyle o utrzymanie dobrych stosunków rządu polskiego z rządem ZSRR, co do których jedynie komptentny jest rząd polski.

Rząd JKM zechce zapewne zrozumieć, że po tragicznych wydarzeniach roku 1939, po przebytej wojnie i ciężkich swych stratach, naród polski i jego rząd ocenia postawę każdego państwa, z którym wiążą Polskę przyjazne stosunki, stopniem zrozumienia, okazywanego przez to państwo dla żywotnych interesów Polski odnośnie Niemiec, dla sprawy stałości jej granic i dla jej prawa do uwzględnienia jej punktu widzenia, które wynika z doświadczeń, z tytułu moralnego oraz z obowiązujących zgodnych postanowień wielkich mocarstw.

Nowa Fundlandia dziesiątą prowincją Kanady

LONDYN. (PAP). — Kanadyjski premier Mackenzie King złożył oświadczenie, wyrażające zgodę Kanady na przyłączenie Nowej Fundlandii do Kanady jako dziesiątej prowincji. Premier oświadczył, że wynik głosowania w referendum, które odbyło się w zeszłym tygodniu, wykazał bezwzględną większość zwolenników połączenia Nowej Fundlandii z Kanadą. Równocześnie premier wyraził w imieniu rządu kanadyjskiego gotowość przeprowadzenia jak najszybciej z przedstawicielami Nowej Fundlandii pertraktacji co do warunków Unii.

Agencja Reutera donosi z Nowej Fundlandii, że 7-osobowa delegacja pod kierownictwem Alberta Walsha, szefa wymiaru sprawiedliwości, udała się do Ottawy, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie warunków włączenia najstarszej z kolonii brytyjskich do dominium kanadyjskiego.

Partia rządowa złożyła oświadczenie, podane przez rozgłośnię w Nowej Fundlandii, potępiając decyzję konfederacji z Kanadą, stwierdzając przy tym, że wyniki głosowania nie są zgodne z rzeczywistością, gdyż niektórzy z głosujących zgłaszali się do urn wyborczych dwukrotnie. Oświadczenie to kończy się zapowidzią walki o zmianę tej decyzji na terenie Ottawy i Londynu.

Sytuacja w Chinach

SHENSI (API). Radio uwolnionych terenów chińskich podaje, że czwarta część całego terytorium Chin, zamieszkała przez 160-milionową ludność, znajduje się w rękach wojsk demokratycznych armii ludowej.

Od 1 lipca 1947 r. do 30 czerwca 1948 r. oddziały Kuomintangu straciły pół miliona ludzi — w tym 174 generałów i ponadto 935.000 jeńców wojennych.

Straty wojsk demokratycznych za ten sam okres wynoszą 452.000 ludzi.

Terror w Grecji

ATENY (API). Policja grecka aresztowała w Atenach sekretarza generalnego powszechnej Federacji Pracy, Paparigasa. Przed kilku miesiącami Paparigas zdołał uciec z zesłania na Wyspę Ikarię i ukrywał się w Atenach. Aresztowanie przywódcy związków zawodowych jest nowym przejawem terroru, stosowanego przez monarcho-faszystów, wobec greckiego ruchu zawodowego.

Kryzys rządowy w Finlandii

HELSINKI (API). Postępowe dzienniki fińskie zamieściły oświadczenie Herty Kusinen Leino i innych przywódców związku demokratycznego narodu fińskiego w sprawie pertraktacji, przeprowadzonych z Fagerholmem w związku z utworzeniem nowego gabinetu.

Jak wiadomo, Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego odmówił współpracy z gabinetem Fagerholma, w rezultacie czego, gabinet ten został utworzony wyłącznie z socjaldemokratów.

Związek Demokratyczny żądał dla siebie teki ministra spraw wewnętrznych i wiceministra spraw zagran., Fagerholm zaś proponował Związkowi jedynie tekę ministra oświaty.

Togliatti opuścił szpital

RZYM. (PAP). — Rozgłośnia rzymska podała w sobotę wiadomość, że Palmiro Togliatti opuścił szpital.

Według informacji Czeskiej Agencji Telegraficznej, Togliatti otrzymał zaproszenie od czechosłowackiego ministra zdrowia ks. Plojhara do spędzenia okresu rekonwalescencji w Czechosłowacji.

Arabowie ogłaszają „świętą wojnę"

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Damaszku, że Wysoki Komitet Arabski w Palestynie opublikował oświadczenie o ogłoszeniu „świętej wojny" w Palestynie.

Oświadczenie Wysokiego Komitetu podkreśla, że powzięte zostaną wszelkie konieczne kroki celem umożliwienia Arabom, zamieszkałym za granicą, wzięcia udziału w „świętej wojnie".

Żądania USA pod adresem państw bloku zachodniego

PRAGA (PAP). Dziennik „Svobodne Slovo" donosi z Waszyngtonu, powołując się na informacje z kół dyplomatycznych, że podsekretarz stanu USA — Lovett uzależnił podjęcie rokowań w sprawie ewentualnych gwarancji USA dla bloku zachodniego od uprzedniego przyjęcia pewnych zobowiązań politycznych ze strony państw, wchodzących w skład tego bloku. Żądania Lovetta — zdaniem dziennika są następujące:

1) do bloku zachodniego winny być włączone również pozostałe państwa Europy zachodniej, w tej liczbie także Niemcy zachodnie,

2) uczestnicy bloku zachodniego — winni swą akcję na arenie międzynarodowej uzgadniać uprzednio z Departamentem Stanu USA,

3) państwa bloku zachodniego ułożą swe stosunki polityczne i gospodarcze z Europą wschodnią zgodnie z żądaniami USA,

4) członkowie bloku zachodniego uznają plan strategiczny, opracowany „wspólnie" z dowództwem USA. Plan ten, jak twierdzi gazeta został już zresztą samodzielnie opracowany przez generała Bradley'a i przedstawiony do aprobaty Anglii.

Zdaniem dziennika, Wielka Brytania wyraziła już zgodę na wszystkie żądania USA, natomiast Francja i państwa Beneluxu miały podobno zgłosić zastrzeżenia jedynie do punktu 4 żądań Lovetta.

Dziennik podkreśla, iż zastrzeżenia te nie są w Waszyngtonie zbyt poważnie brane, z uwagi na całkowitą zależność rządu Francji i krajów Beneluxu od USA i Anglii.

Tragedia dzieci polskich w Niemczech

WARSZAWA (PAP). Trzy matki polskie, których dzieci pozostają nadal w Niemczech, dokąd zostały uprowadzone przez hitlerowskiego okupanta, opowiedziały na konferencji prasowej w Warszawie, wobec 30 dziennikarzy krajowych i zagranicznych o swej tragedii, która jest udziałem tysięcy innych kobiet polskich.

Rzecznik Rządu Polskiego, minister Wiktor Grosz przypomniał zagajając konferencję, że zarządzenie brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech, nakazujące ludności niemieckiej zgłaszanie przechowywanych przez siebie dzieci polskich, nie zostało poparte żadną sankcją karną, któraby istotnie mogła wpłynąć na zastosowanie się do tego zarządzenia. Władze polskie niejednokrotnie apelowały do władz brytyjskich w Niemczech o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osób przechowujących dzieci polskie bez zgłoszenia ich do właściwego urzędu. O ilości dzieci polskich ukrytych przed władzami świadczy fakt, że w samym tylko okręgu Schlezwig-Holstein czynniki dawnej organizacji UNRRA wykryły 6.000 takich dzieci. Mimo to, ukrywającym je Niemcom nie została wytoczona ani jedna sprawa sądowa. Poczucie zupełnej bezkarności potęguje niechęć Niemców do stosowania się do rozporządzenia alianckiego.

Minister Grosz oznajmił również, że na konferencji odbytej w tym roku, przedstawiciele niemieckiej organizacji charytatywnej „Caritas" oraz przedstawiciele arcybiskupa Zinke zapewnili władze polskie, iż użyją całego wpływu swego na ludność niemiecką, w celu nakłonienia jej do zgłaszania dzieci polskich. Odmienne podejście obu stron do problemu dzieci ilustruje najlepiej fakt, że dopiero co odszedł drugi już transport z 800 niemieckimi dziećmi do Hannoweru. Polacy repatriują więc dzieci niemieckie, które los wojny rzucił na tereny polskie, podczas kiedy tysiące matek polskich czekają nadal na swe dzieci, porwane przez okupanta do wrogiego kraju. Rzecznik Rządu Polskiego zapewnił, że ze strony polskiej nie zostaną zaniedbane żadne kroki, które mogą doprowadzić do powrotu dzieci polskich do kraju

Przekazanie władzom celnym zarządu nad Wolną Strefą w Gdyni

W dniu 31 lipca o godz. 9 komisja złożona z przedstawicieli działu handlowego Gdańskiego Urzędu Morskiego — rozpoczęła przekazywanie władzom celnym zarządu nad wolnym obszarem celnym w Gdyni wraz ze znajdującymi się tam obiektami, potrzebnymi do wykonywania zarządu nad wolną strefą.

Równocześnie na miejsce straży portowej punkty kontrolne przejęli strażnicy celni. Sprawować oni będą nadzór wewnątrz obszaru celnego. Nadzór od zewnątrz sprawuje WOP. (m)

Nowa katastrofa Dakoty

LONDYN. (PAP). — Na lotnisku w pobliżu Northampton w momencie przymusowego lądowania samolot brytyjskich linii lotniczych Dakota stanął w płomieniach. Załoga w liczbie 4 osób oraz 14 pasażerów uratowało się, wyskakując z płonącego samolotu

Po ustąpieniu prezydenta republiki węgierskiej

BUDAPESZT (PAP) — W piątek wieczorem przywódcy węgierskich partii demokratycznych odbyli konferencję w Prezydium Rady Ministrów.

W konferencji wzięli udział: ze strony węgierskiej partii pracujących — Rakosi, Szakaszits, Rajk i Gero, ze strony partii drobnych posiadaczy Dinnyes, Dobi, Bognar, Mihalyfi, ze strony narodowej partii chłopskiej Erdei, Veres, Darvas.

Międzypartyjna konferencja przyjęła do wiadomości ustąpienie prezydenta Republiki i postanowiła prosić przewodniczącego parlamentu o zwołanie Izby na poniedziałek dnia 2 sierpnia w celu wyboru nowego prezydenta.

Rząd węgierski poda się do dymisji, a utworzenie nowego rządu przekazano zo[illegible] komisji politycznej, w skład której wchodzą przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych. Komisja polityczna przedstawi nowoobranemu prezydentowi kandydatów do nowego rządu.

Zmiana gabinetu nie posiada żadnego charakteru politycznego. Nastąpi ona zgodnie z konstytucją węgierską, która przewiduje, że z chwilą wyboru nowego prezydenta musi być utworzony nowy rząd i uzyskać jego aprobatę.

Konstruktor Zeppelina uniewinniony

STUTTGART (PAP) Miejscowy trybunał denazyfikacyjny ogłosił wyrok uniewinniający w sprawie znanego konstruktora Zeppelina — dr. Hugo Eckenera

Potrzeby inwestycyjne Gdańska

Na porządku dziennym obrad XXXV plenarnego posiedzenia Gdańskiej MRN, które odbyło się w piątek 30 lipca br., znalazły się następujące sprawy: referat delegata Regionalnego Biura CUP na temat zadań samorządu i rad narodowych na odcinku planu inwestycyjnego, omówienie prac wstępnych nad ułożeniem planu inwestycyjnego m. Gdańska na r. 1949, sprawozdanie komisji kontroli społecznej, zagadnienie osadnictwa nierolniczego, uchwalenie budżetu dodatkowego m. Gdańska na br. i sprawy bieżące.

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący Rady mgr Srebrnik udekorował inspektora Tadeusza Osóbkę Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę na polu szkolnictwa. i ob. Henryka Zawadzkiego Brązowym Krzyżem Zasługi za działalność przy zwalczaniu lichwy i spekulacji.

Prace przygotowawcze do sporządzenia planu inwestycyjnego miasta na r. 1949 przedstawił inż. Paszkowski. Referent zobrazował zapotrzebowania poszczególnych działów i przedsiębiorstw miejskich, ujęte na tle limitów CUP. Naczelnym zadaniem planu inwestycyjnego Gdańska na r. 1949 jest podniesienie stopy życiowej mas pracujących i stworzenie miastu warunków umożliwiających wyrównanie szkód wojennych i zabezpieczenie majątku przed dalszą dekapitalizacją. Inwestycje budowlane obejmą przede wszystkim remonty i odbudowę budynków o najmniejszym stopniu zniszczenia. Najważniejszymi sprawami przy wykonywaniu planu inwestycyjnego będą wczesne rozpoczęcie sezonu budowlanego, równomierne rozłożenie robót i należyte wykorzystanie sezonu martwego.

Minimalne zapotrzebowanie inwestycyjne miasta zamyka się sumą około 730 milionów zł. Na szkolnictwo potrzebne jest najmniej 95 mil. zł, na wodociągi i kanalizację — 224 mil. zł, melioracje — 31 mil. zł, rzeźnie i targowiska — 45 mil. zł, ZOM — 117,5 mil. zł, MZK — 82 mil. zł, straż pożarną — 6,5 mil. zł, ulice i mosty 68 mil. zł i grobownictwo 9 mil. zł. W sumie wymienionych zapotrzebowań miasta nie uwzględniono budownictwa mieszkaniowego ponieważ cały jego ciężar przejął Zakład Osiedli Robotniczych. Referent podkreślił, że limity ustalone przez władze centralne są znacznie niższe od potrzeb miasta i zamykają się cyfrą 160 mil. zł. Z wymienionej sumy na szkolnictwo przewiduje się zaledwie 22 mil. zł.

W związku z przedstawionym projektem planu inwestycyjnego wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Największe zastrzeżenie wzbudził zbyt niski limit sum na rozbudowę szkolnictwa, który jest niewystarczający do istotnych potrzeb miasta. Zastrzeżenie to, podniesione przez radnego Truszczyńskiego, znalazło poparcie ze strony innych członków rady. Radny Janowski, solidaryzując się ze stanowiskiem swego przedmówcy, poruszył dodatkowo sprawę popierania wychowania fizycznego. Prof. Czerny podniósł zastrzeżenia formalne a mianowicie: zbyt mały, bo zaledwie trzydniowy termin, jaki Rada miała do rozpatrzenia sprawy planu inwestycyjnego, brak koordynacji władz w kwestiach odbudowy i zbyt słaby kontakt Zarządu Miejskiego z Radą. Zdaniem prof. Czernego, w planie inwestycyjnym powinny być uwzględnione sprawy budownictwa mieszkaniowego, szkolnictwa i szpitali.

Zabierający głos w toku dyskusji wiceprezydent Trediakowski wyjaśnił, że projekt planu inwestycyjnego w ostatecznym opracowaniu uwzględni w granicach swoich możliwości w dostatecznej mierze wszystkie potrzeby miasta. Reasumujący dyskusję, przewodniczący mgr Srebrnik zobowiązał Zarząd Miejski w imieniu Rady do szczegółowego rozpracowania projektu planu inwestycyjnego ze specjalnym uwzględnieniem szkolnictwa i budownictwa mieszkaniowego.

Drugim specjalnie absorbującym Radę zagadnieniem było uchwalenie budżetu dodatkowego miasta na b. r. Z. M. przedstawił MRN do uchwalenia preliminarz budżetu dodatkowego w kwocie około 410 mil. zł. Suma ta bardzo wydatnie powiększy uchwalony już budżet główny, który wynosi ponad 502 mil. zł. W tych warunkach globalna suma budżetowa zamknęłaby się po stronie wydatków cyfrą ponad 913 mil. zł. Zwiększenie podatków w poszczególnych działach przewiduje się: 37 mil. w wydatkach osobowych, 20 na świadczenia socjalne, 22 — na robociznę, 132 — na wydatki rzeczowe, 162 — na dopłaty do przedsiębiorstw miejskich (w tym na dopłaty na remont budynków mieszkalnych 66 mil. zł) i na zakłady opiekuńcze i szpitale 54,5 mil. zł. Pokrycie tych wydatków możliwe jest z dotacyj z Funduszu Wyrównawczego (potrzebne jest 403 mil. zł), dotacyj województwa i Min. Zdrowia oraz częściowo z dochodów własnych.

Wymieniony preliminarz budżetu dodatkowego został jednogłośnie uchwalony. (w)

Na 167.841 złożonych głosów
w plebiscycie tygodnika
„Przyjaciółka"
166.328 głosów padło
za przymusowym leczeniem pijaków
39.

Tydzień Partyzanta w Gdańsku i Gdyni

Tydzień Partyzanta w Gdańsku rozpoczął się nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego, w czasie którego podniosłe kazanie wygłosił ks. dziekan Przetocki. Następnie uformował się pochód, w którym udział wzięli przedstawiciele partii politycznych, Związek b. Więźniów Politycznych oraz organizatorzy Tygodnia Partyzanta — Związek Ucz. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Zbiórka uliczna, zorganizowana w godzinach rannych, przyniosła ok. 69.000 zł. Wieczorem odbyło się ognisko partyzanckie, w trakcie którego odśpiewano nieznane pieśni partyzanckie z poszczególnych formacji regionalnych. Wspomnienia z walk partyzanckich wygłosił członek Zarządu Związku Walki Zbrojnej o N. i Dem. kpt. Lipczewski. Modlitwą partyzancką, wykonaną zbiorowo, zakończono uroczystości dnia wczorajszego. (ż)

W Gdyni już w sobotę, tj. w przeddzień rozpoczęcia Tygodnia Partyzanta, przeciągnęły wieczorem ulicami ze śpiewem lub muzyką oddziały marynarki, Służby Polsce, młodzieży itd.

W niedzielę uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele Najśw. Serca Jezusowego przy ul. 3 Maja, po czym uformował się pochód, który przemaszerował do lokalu Związku Uczestników Walki Zbr. o N. i Dem., gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Wieczorem odbyło się ognisko partyzanckie i zabawa ludowa na Placu Grunwaldzkim. (rt)

Konkurs czystości sklepów

W dniach od 2 do 7 sierpnia br. odbędzie się konkurs porządku i czystości sklepów branży spożywczej i gastronomicznej w m. Gdańsku wraz z przedmieściami. Powołane Komisje Sądu Konkursowego wyruszą już w dniu 2 sierpnia br. w teren celem wydania ocen kwalifikacyjnych wspomnianych przedsiębiorstw.

Przewidziane są dyplomy Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej dla wyróżnionych.

Stoczniowcy jadą do Danii

Dn. 5 sierpnia wyruszą w dwutygodniowy rejs do Danii dwa jachty: Smuga i Rybitwa. Jachty te są własnością SKŻ przy Zj. Stoczni Polskich. Kapitanem pierwszego jachtu jest inż. Jabłoński, drugiego inż. Orszulik. W rejsie wezmą udział pracownicy stoczni: robotnicy i urzędnicy. (ż)

Mięso na kartki w Gdańsku

Wydział Przemysłowo - Handlowy, Oddział Aprowizacji Zarządu m. Gdańska podaje do ogólnej wiadomości, że na karty żywnościowe w Gdańsku na miesiąc sierpień b. r. w punktach rozdziału mięsem będzie wydawane mięso wieprzowe (rąbanka).

Na kat. I — 1,40 kg. kupon Nr 19, na kat. I ŻG — 1,40 kg. na kupon Nr 19. **(tylko nauczycielstwo i poczta).** Cena za 1 kg. 5.50 + 1 zł. koszta transportu.

Mięso będzie wydawane przez trzy dni, t. j., od dnia 4 do 6 sierpnia 1948 r. włącznie. Po upływie tego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą ze względu na panujące upały.

Konsumenci, którzy rejestrowali swoje karty w terminie dodatkowym z literą „D", otrzymają mięso w terminie późniejszym, który zostanie ogłoszony przez punkty rozdzielcze mięsa.

Żyjemy w stuleciu dziecka

W reprezentacyjnym budynku, w którym jeszcze w ubiegłym roku mieścił się nocny lokal rozrywkowy „Bungalow", wychowują się dziś dzieci poległych partyzantów i bojowników o wolność i demokrację; opiekuje się nimi Zarząd Zw. Uczestników WZ.

W dniu otwarcia Dom Dziecka zaroił się gośćmi. Zebranych powitał w imieniu Zarządu Związku pułk. Sęk-Małecki, który podziękował serdecznie MRN Sopotu, tut. Oddziałowi Związku i wszystkim tym, którzy przyczynili się do stworzenia rodzinnego gniazda dla osieroconych dzieci.

W imieniu wojewody gdańskiego przemawiał naczelnik Woj. Wydz. Opieki Społecznej Janik, przyrzekając jak najdalej idącą pomoc inicjatywie Związku. W mieniu prezydenta m. Sopotu naczelnik Heising, i w imieniu kmdr. Szteyera delegat Marynarki Wojennej wyraził swą radość z powstania na Wybrzeżu Domu Młodzieży. Z ramienia partii robotniczych przemawiał ob. Bartnik.

Po oficjalnym wstępie, w ciągu którego głos mieli dorośli, z zapałem przejęły inicjatywę, dzieci, deklamując, tańcząc krakowiaka i trojaka i śpiewając chóralnie pieśni żołnierskie i partyzanckie. Po „Rocie" pułk. Sęk-Małecki wręczył dyplomy uznania szczególnie zasłużonym przy tworzeniu Domu Dziecka inż. arch. Mazaronowi i kier. Domu Dziekanowi, do którego dzieci zdołały się już serdecznie przywiązać. Następnie goście zasiedli do wspólnego posiłku, w trakcie którego przemawiał delegat Zrzeszenia Kombatantów bratniej Republiki Czechosłowackiej i poseł Langer. Goście zwiedzili ponadto odświeżony budynek, świetlicę, jadalnię i przestronne sypialnie dziecięce, interesując się trybem życia wychowanków Domu.

Dzieci wstają o 7 rano, o 8 apel, śniadanie, zabawy, drugie śniadanie potem plaża. Jeżeli pogoda kaprysi dzieci mają zajęcie świetlicowe. Po obiedzie z trzech dań, przy czym w jadłospisie uwzględnia się szczególnie witaminowe surówki — godzina odpoczynku. Po tym gry sportowe, podwieczorek, świetlica, o 20 kolacja a o 21 apel wieczorny i cisza. Dzieci znajdują się pod troskliwą opieką lekarską dr Duszyńskiego i higienistki. W ciągu trzech tygodni zdążyły już przybrać na wadze od 1,5 do 3 kg. Są zdrowe i nie chorują. Dwa razy w tygodniu przyjeżdża kino objazdowe, z którego dzieci strasznie się cieszą. W bibliotece znajduje się 50 książek, to niedużo, więc starsi z Domu Dziecka w imieniu najmłodszych podopiecznych Związku apelują serdecznie o dary dla bibioteki, bo głodu książek nie nasycą najlepsze surówki witaminowe.

Dzieci z Domu sąsiadują zgodnie z dziećmi z namiotów, które przyjechały tu na kolonie letnie. Ostatnio przyjechała do Domu Dziecka wycieczka z zagranicy złożona z 50 dzieci bojowników ruchu oporu we Francji. Tam się urodziły, a do ojczyzny przyjechały na 6 tygodni. Po polsku mówią słabo, ale wszystkie starają się mówić językiem ojczystym. Bezpośrednio po przyjeździe zatrzymały się w Związkowym Domu Dziecka w okolicach Międzylesia. Wychowane w rodzinach robotniczych i górniczych zachwycają się tym, czego dotąd nie znały: polskim Wybrzeżem i Bałtykiem.

— Zegarek głupstwo!
Ale los —
to milion,
a nawet
2 miliony,
bo takie
są główne
wygrane
IV-ej klasy
53-ej Loterii.
Ciągnienie
już 7-go bm.
7061-k

Dźwięczą łopaty na szosie Sopot — Orłowo

Do obozu 18 Brygady Służby Polsce w Orłowie przybyła 60-osobowa grupa młodzieży czechosłowackiej. Są to studenci wyższych szkół z Pragi i Brna oraz działacze młodzieżowi i przodownicy pracy. Wśród nich jest grupa Polaków ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej na Śląsku zaolziańskim.

Młodzież czechosłowacka spędzi 3 tygodnie nad morzem, pomagając przy budowie szosy Sopot — Orłowo. Jak dotąd, przewidzianą normę wywozu 1,60 m sześc. ziemi za pięciogodzinny dzień pracy goście nasi przekraczają w 200 proc.

W godzinach wolnych od zajęć młodzi Czesi zwiedzają Gdynię i Gdańsk. Pracują z entuzjazmem, młodzież czeka miła nagroda pod koniec pobytu — jeden tydzień podróży po Polsce. (kos)

Ostateczny termin zaprowadzenia „dziennych zestawień sprzedaży"

Z dniem 1 lipca weszło w życie rozporządzenie ministra Skarbu, wprowadzające obowiązek prowadzenia „dziennych zestawień sprzedaży" we wszystkich przedsiębiorstwach hurtowych i detalicznych, prowadzących księgi handlowe i uproszczone.

Wobec spóźnionego ukazania się Dziennika Ustaw z powyższym zarządzeniem, Min. Skarbu wyraziło zgodę, by w okresie od 1—31 lipca władze skarbowe nie wyciągały konsekwencji w stosunku do podatników, którzy tych zestawień jeszcze nie zaprowadzili.

W związku z upływem ulgowego terminu, przypominamy wszystkim obowiązanym do prowadzenia „dziennych zestawień sprzedaży", że z dniem 1 sierpnia rb. zestawienia te muszą być bezwzględnie prowadzone, gdyż w przeciwnym wypadku podatnik naraża się na odrzucenie ksiąg i dalsze wynikłe z tego konsekwencje. (n)

Nie igrać z morzem

Wielokrotnie zwracano uwagę entuzjastom sportu kajakowego na niebezpieczeństwo wypływania na morze. Mimo ostrzeżeń oddalają się często zbyt daleko od brzegu, nie zwracając uwagi na silne szkwały. Nieumiejętność manewrowania kajakiem na fali powoduje przykre następstwa przymusowej kąpieli, którą można przypłacić również życiem.

Podczas ostatniego sztormu takiemu wypadkowi uległo dwóch studentów z Kęt: Atoni Billik i A. Adamski. W porę zauważono na plaży sopockiej borykających się z falami młodzieńców i zorganizowano natychmiastową pomoc. Ekipa ratownicza na motorówce wydobyła z wody wycieńczonych walką z falą niefortunnych kajakowiczów.

Niech to będzie przestrogą dla tych, którzy wybierają się kajakiem na morze. Nie igrać z morzem — zabawę można przypłacić życiem!... (kos)

Dzieci żydowskie na koloniach

Przed kilku dniami odbyło się w Wojewódzkim Komitecie Żydów Polskich we Wrzeszczu uroczyste zakończenie pierwszego turnusu kolonii letnich. Akcja kolonijna objęła 75 dzieci, przeważnie z domów dziecka, a częściowo z opieki otwartej. Dzieci przybyły ze wszystkich okolic Polski: Warszawy, Środborowa, Chorzowa, Bielska, Łodzi, Helenówka i z Krakowa. Kolonie finansuje KCŻP, przy czym dzieci z opieki otwartej płacą same za utrzymanie (całkowicie lub częściowo). Domy Dziecka pokrywają utrzymanie swych wychowanków, a sieroty korzystają z bezpłatnego pobytu.

Podczas uroczystości zakończenia kolonii dzieci wzięły udział w popisach sportowych, w części artystycznej wystąpił chór dziecięcy, który wykonał pieśni w językach polskim, hebrajskim, żydowskim i rosyjskim. Recytacje i tańce wypełniły resztę programu. W sierpniu odbędzie się drugi turnus. (ż)

Uwaga, studenci!

Federacja Polskich organizacji studenckich w Gdańsku prosi wszystkich kolegów, zainteresowanych akcją wczasów wypoczynkowo - szkoleniowych w Kolbudach oraz wypoczynkowo - społecznych w Kleniewie, o zgłaszanie się w sekretariacie FPOS — Gdańsk - Wrzeszcz, Rokossowskiego 25, celem poinformowania się odnośnie daty wyjazdu i odbioru skierowania na pobyt w obozie.

Sekretariat czynny jest codziennie w godzinach 15—18.

6941-k PIJMY WINA „KRAJOWINA"

Dzieci polskie z Danii opuszczają ojczyznę

Przedwczoraj wyjechała na „Batorym" grupa dzieci polskich z Danii, które wracają do domów po miesięcznym pobycie w Polsce. 40 chłopców i dziewcząt w wieku od 8 do 15 lat przebywało na koloniach w Karpaczu.

W przejeździe przez Gdynię dzieci były podejmowane kolacją i śniadaniem przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, nocowały zaś w szkole nr 1.

Dzieci mówią ładnie po polsku, znają wiele polskich pieśni. Z ojczyzny, w której były po raz pierwszy, wynoszą nadzwyczajne wrażenia. Zachwycone są górami, które widziały także pierwszy raz w życiu, zachwycone serdecznością, z jaką się w Polsce spotkały. (zg)

Hojny dar dla wdów i sierot

Załoga m-s „Sobieski" samorzutnie zebrała wśród siebie 250.580 zł, przeznaczając je na pomoc dla wdów i sierot po byłych więźniach politycznych z terenu m. Gdyni, którzy zginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych w latach 1939—45. Kwota ta została przekazana Kołu Gdynia Zw. b. Więźniów Pol.

Kwitując odbiór wymienionej sumy, Zarząd Koła przesyła dzielnej załodze m-s „Sobieski" w imieniu obdarowanych wdów i sierot i Koła najlepsze życzenia dalszej i owocnej pracy na morzach dla Polski Ludowej.

Przydział bawełny

Zarząd Miejski m. Gdyni — Wydział Aprowizacji Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że w terminie od dnia 1 do dnia 30 sierpnia br. punkty rozdzielcze artykułów włókienniczych będą przeprowadzać rejestrację główną kart odzieżowych na przydział bawełny na rok 1948.

Wraz z kartą odzieżową i kuponami na bawełnę (102 punkty) należy przedłożyć zaświadczenie zakładu pracy, stwierdzające, że dany pracownik w okresie trzech pełnych miesięcy poprzedzających bezpośrednio miesiąc rejestracji oraz w miesiącu rejestracji jest stale zatrudniony w tymże zakładzie pracy.

Zakłady pracy zatrudniające powyżej 50 pracowników będą wystawiać odnośne zaświadczenia w formie listy zbiorowej. Zakłady pracy zatrudniające mniej niż 50 pracowników mogą wystawiać zaświadczenia indywidualne.

Mój ślimaczku wysław rożki!
Dam złotówkę na pierożki.
Fe! pierożki... ja jedynie
Chcę Strójwąsa jeść
budynie
STRÓJWĄS
SKŁAD KONSYGNACYJNY
na woj. gdańskie
Sopot, Pl. Wolności 4 — Telefon 520-18

Fabryka Futrzarska w Gdańsku ul. Łąkowa 35/38
zatrudni natychmiast kwalifikowanych
referentów:
socjalnego gospodarczego
zaopatrzenia placy i pracy
budowlano-administracyjnego
oraz maszynistkę. 7238
Zgłoszenia osobiste w Ref. Personalnym

Meble Koszykowe
Kosze białe i zielone
dla wszelkich celów
najwyższa jakość
surowca i wykonania
Zamówienia kierować
Wytwórnia Koszykarska
Górski i S-ka
Gdańsk, ul. Pod Zrębem
(barak k. Województwa) 7011-k

... I ZNOWU w LĘBORKU
100.000 zł
padło na Nr 35529
7284-K W III KL. 53 LOTERII KLAS.
W KOLEKTURZE Nr 33
H. WRÓBLEWSKIEGO
LĘBORK, UL. 10-go MARCA 4

PAŃSTW. WYTW. OPAKOWAŃ BLASZANYCH I LATARŃ ELEKTRYCZN.
w GDAŃSKU — ul. UŁAŃSKA 13 — ZATRUDNI:
referentów zaopatrzenia, sprawozdawczości i spraw bankowych, kalkulatorów, konstruktorów, majstrów, techników - mechaników, ustawiaczy, ślusarzy - narzędziowców, tokarzy.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 7265-k

Dnia 31. 7. 1948 r. o godz. 22 zasnęła w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza mamusia, córka i siostra

ś. † p.

Jadwiga Antonina z Sokołowskich

CHALUK

przeżywszy lat 35.

Pogrzeb odbędzie się 3. 8. 1948 r. z kaplicy szpitalnej na Grabówku przy ul. Emigracyjnej. Msza św. odprawiona zostanie o godzinie 8 rano.

O powyższym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

7292 MĄŻ I RODZINA.

Ponure bankructwo

James J. Jeffries, były amerykański mistrz boksu w wadze ciężkiej, opowiedział raz swym znajomym:

Największa walka, jaką widziałem w życiu, była walka, którą toczył mój ojciec o swoje gospodarstwo, zagrożone przez rozrastanie się pobliskiego Los Angeles. Miasto w szybkim czasie zaczęło wypierać okolicznych rolników. Ojciec zmuszony został do sprzedaży niektórych terenów. Przynosił do domu gotówkę, którą składał w worku. Kiedy worek był pełny, matka zaniosła go do banku.

Im mniejsze stawało się gospodarstwo, tym ciężej kazał nam ojciec pracować na pozostałych jeszcze gruntach. Jednak miasto rosło. Ferma malała. Ojciec narzekał, a matka biegała do banku.

Wreszcie trzeba było sprzedać miastu ostatni kawałek ziemi. „Jesteśmy wykończeni"! — jęknął ojciec. — „Straciliśmy całe gospodarstwo. Wszystko, co nam zostało na świecie, to tylko dom, stodoła, sad i milion dolarów w banku".

Na wysokości zadania

W sklepie kolonialnym stałą klientką była staruszka, która kupowała sobie co dziennie butelkę piwa. Staruszka krępowała się jednak trochę tego sprawunku i nie zapominała nigdy dodać, że kupuje piwo „do płukania włosów".

Kiedy jednak klientka przyszła do sklepu w dzień swoich imienin, kupiec chcąc jej zrobić przyjemność, dołożył do jej zakupów paczkę obwarzanków. Starsza pani zmieszała się, przekonana, że jej tajemnica wyszła na jaw.

— Po co te obwarzanki? — zapytała.

Kupiec zrozumiał jej zamieszanie i stanął na wysokości zadania.

— Obwarzanki? — powtórzył. — Oczywiście do nawijania włosów.

Lepiej nie ryzykować

W pewnym sklepie wywieszono na wystawie napis:

„Potrzebny sprytny chłopiec. Nie za sprytny".

Semestralne Kursy Maturalne ZNP

w zakresie gimnazjum i liceum ogólnokształcącego przy Państwowym Męskim Gimnazjum i Liceum w Sopocie

przyjmuje wpisy do wszystkich klas

od dnia 26 sierpnia w czasie od godz. 10—12 i od 18—19 z wyjątkiem soboty. Nauka od godz. 16—20. 7151-k

PRZETARG

Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik" Delegatura w Gdyni, ogłasza przetarg nieograniczony **na wykonanie stanu surowego budynku „Czytelnika" w Gdyni, przy ul. Mściwoja nr 5.**

Wszelkie informacje i ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów otrzymać można w pokoju nr 18 (I p.) w lokalu „Czytelnika" w Gdyni, ul. Mściwoja 9 w godzinach 10—13.

Oferty w zaklejonych kopertach bez znaków firmowych, należy składać w pokoju nr 18 w lokalu „Czytelnika" w Gdyni, ul. Mściwoja 9 do dnia 16. 8. 1948 r. godz. 11. Wadium wynosi 2 proc. od sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi 16. 8. 1948 r. o godz. 11 w pokoju nr 16 w lokalu Redakcji „Dziennika Bałtyckiego" w Gdyni, ul. Mściwoja nr 9.

Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik" zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę, jak również zastrzega wykonanie całości lub części objętych ofertą robót, bez prawa żądania ze strony firmy jakiegokolwiek odszkodowania z tego tytułu.

Przetarg może być unieważniony bez podania motywów.

Dyrekcja Delegatury Gdańskiej
Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej
„CZYTELNIK"
w Gdyni.

7291-k

PROGRAM RADIOWY

na poniedziałek, 2 8. 1948 r. — na fali 1079 m:

6 — Sygnał czasu, pobudka, 6.05 — Gimnastyka por. 6.15 — Dziennik por. 6.30 — Muz. por. 6.50 — Program dnia. 7 — Skrót wiadom. por. 7.05 — Muz. por. 7.20 — „Od Szczecina do Gdańska". 7.30 — Muz. por. 8.20 — „Dalekie lata". 8.35 — Muz. por. 8.55 — Informacje ogólnopol. 9 — Skrzynka PCK. 9.10 — Program. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Dziennik południ. 12.25 — Koncert orkiestry dętej ZZK. 12.45 — „Odpowiedzi na listy". 13 — Muzyka obiadowa. 13.45 — „Kompozytor Tygodnia". 14.30 — Przegląd wydarzeń. 14.40 — Aktualia. 14.50 Piosenki włoskie. 15.20 — „Ryba z lodu". 15.30 — „Śpiewający zwierzyniec" — dla młodszych dzieci. 15.45 — Muzyka lekka. 16 — Dziennik popołud. 16.30 — „Wspomnienia o Leszetyckim". 17 — „Rozmowa o gwiazdach". 17.15 — „W letnie popołudnie". 17.45 — Przegląd tygodnia. 18 — „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 — Koncert muzyki kameralnej. 18.50 — Poradnik językowy. 19 — Audycja rozrywkowa. 19.30 — „Emancypantki" Bol. Prusa. 20.15 — „Archimedes". 20.58 — Komunikat meteorologiczny. 21 — Dziennik wieczorny. 22 — Muzyka tan. 22.40 — Komunikat z XIV Olimpiady. 23 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program. 23.30 — Hymn.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

UBRANIA: meskie, damskie, prochowce, spodnie i galanteria po cenach najniższych poleca „Janina" Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 12, obok Czerwonego Krzyża. 7109-k

DO SPRZEDANIA: „Ford" 3 ton., stan dobry, — „Steyer" — 2 ton., stan dobry; „Citroen" — 1.5 ton., „Opel-Super" po kapitalnym remoncie. — Wiad. tel. 312-35 od godz. 8 do 15. 7268-k

SPRZEDAM pianino jasne krzyżowe, biblioteczka. Wrzeszcz, Pniewskiego 4 m. 2. 7276

DOM 4-piętrowy nowoczesny czynszowy, Gdynia, ul. Batorego, do sprzedania okazyjnie. Zgłoszenia pisemne Gdynia 1 poste restante Okazicielowi legitymacji nr W-22-314. 7266-k

SPRZEDAM sypialnię i stołowy — stan dobry. Gdynia, Morska 97 m. 12 od godz. 16.00. 7263-k

KUPNO

WÓZEK dziecięcy — autko kupię. — Zgłoszenia Wrzeszcz, Barlickiego 14 — 4, tel. 417-97. 7277

LOKALE

ZAMIENIĘ 4-pokojowe mieszkanie komfort, Al. Słowackiego, najpiękniejsza dzielnica w Krakowie, na 3—4-pokojowe komfort, parter, I p. — centrum Gdynia, Sopot. Wiadomość Śląska 54 — 7, Gdynia, godz. 13—15. 7211

MIESZKANIE w Rumii 2 pokoje zamienię na jeden z kuchnią w Gdyni, lub okolicy. Borkowski, Batorego 4. 7230

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią Poznań, na podobne Wybrzeże. Oferty „Czytelnik" Sopot, Rokossowskiego 21 pod „Wit". 7242

UNIEWAŻNIENIA i ZGUBY

SKRADZIONO zaświadczenie stałe na nazwisko Tesmar Józef, zam. Nowy Dwór, pow. morski. 7223

SKRADZIONO legitymację związkową, wydaną przez Zw. Marynarzy Transportowców na nazwisko Feliks Kmiecik. 7259

SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw. Muzyków. Nauczycielka Niższej Szkoły Muzycznej Gdańsk Oliwa, Zofia Wiluszowa, Orkana 9. 7246

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego Spożywców na nazwisko Sałek Maria, Wrzeszcz — Kochanowskiego 79 B — 6. 7250

ZGUBIONO zaświadczenie stałe, kartę rowerową nazwisko Agnieszka Mutka, Zelewo. 7283-k

ZAGUBIONO w Malborku kartę rejestracyjną nr 133, wydaną w Turku, woj. poznańskie na nazwisko Różewski Władysław, majątek Lipowo. 7286-k

ZGUBIŁAM torebkę na poczcie. Upraszam zwrócić dokumenty i okulary — Jarońska, Lębork, 1 Maja 1. 7285-k

WOLNE POSADY

GOSPOSIA lub samodzielna pomoc domowa potrzebna na wyjazd pod Warszawę. Wiadomość Sopot, Stalina 732, I p. p. Piryńska. 7269-k

DZIEWCZYNKA do dziecka potrzebna. Zgłoszenia w porze obiadowej Orunia, Przyjemna 5 — 4. 7236.

MŁODSZY CHŁOPIEC do posyłek na kilka godzin dziennie potrzebny. Zgłoszenia wtorek 11—12 IKP Gdynia, Abrahama 49. 7257

POTRZEBNI murek i majster na roboty betonowe i ciesielskie. Zgłaszać się do biura SPB Roboty Morskie, Al. Zjednoczenia. 7167

ŚLUSARZ-SNYCIARZ na drobną galanterię metalową potrzebny od zaraz. Oferty Dz. Balt. pod „Snyciarz". 7166

POSZUKUJĘ samodzielnej pomocnicy domowej z referencjami — Sopot, Stalina 732 m. 3 — Biedermanowa — godz. 14—17. 7243

POTRZEBNA zdolna krawaciarka od zaraz. Wiadomość: Oliwa, Żołnierek 15 — sklep spożywczy. 7188

POSAD POSZUKUJĄ

OBEJMĘ na stałe dozorstwo lub portiernię. — Oferty Oliwa, Armii Polskiej „Czasopisma". 7247

HANDLOWE

DOBRZE prosperujący interes odstąpię z powodu wyjazdu, ewentualnie z mieszkaniem. Oferty kierować do Dz. Bałtyckiego pod 200.000 zł. 7262-k

300.000 włożę do dochodowego przedsiębiorstwa. Oferty Dziennik Bałtycki pod „Współpraca". 7288-k

TEATRY:

TEATR MIEJSKI „WYBRZEŻE" — Gdynia. Poniedziałek 2. 8. — godz. 20: „Adwokat i róże" J. Szaniawskiego (występ artystów krakowskich).

TEATR MIEJSKI — WRZESZCZ Gdański Zespół Artystyczny — godz. 19.30 „Głęboko sięgają korzenie" — sztuka Arnauda d'Usseau i Jamesa Gow'a.

TEATR Kameralny „WYBRZEŻE" — Sopot Poniedziałek 2. 8. — godz. 20: „Zielone lata" Pugeta (występ art. warszawskich).

KONCERTY

W poniedziałek, 2 sierpnia br. o godzinie 18 w Katedrze Oliwskiej koncert religijny. Przy organach prof. Bronisław Rutkowski z Krakowa. Śpiewy wykona chór katedralny z Oliwy.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — Niepotrzebni mogą odejść — od l. 16
GDYNIA — Atlantic — W pogoni za mężem — dozwolony.
GDYNIA — Gopiana — Okoliczności łagodzące — dozwolony
GDYNIA — „Fala" — Ludzie bez skrzydeł od lat 14
GDYNIA — „Promień" — Wiosna od lat 14
SOPOT — „Polonia" — Postrach Mórz — dozw.
SOPOT — Bałtyk — Rosanna z 7 księżyców — od lat 18
SOPOT — „Aktualność" — Program Nr 15
OLIWA — „Polonia" — Płomień Nowego Orleanu
WRZESZCZ — „Capitol" — Aleksander Newski dozw.
WRZESZCZ — Bajka — Wśród ludzi — l. 12.
GDAŃSK — „Światowid" — Monsieur La Souris od lat 16
WEJHEROWO — „Świt" — Ostatnia noc od lat 14
PUCK — Mewa — Zenobia — od lat 12
KARTUZY — Kaszub — Pościg — od lat 12
KOŚCIERZYNA — Bałtyk — Zwycięzcy stepów — od lat 12
TCZEW — „Wisła" — Kino nieczynne.
POLCZYN ZDRÓJ — „Wolność" — Piotr I — pierwsza seria — od lat 14.
STAROGARD — Polonia — Wesoły sublokator — od lat 12
LĘBORK — „Pregata" — U progu tajemnicy od lat 16
SŁUPSK — Polonia — Syrena — od l. 14
BIAŁOGARD — Bałtyk — Knock out — l. 12
SZCZECINEK — Wolność — Konik Garbusek — od lat 12
KOSZALIN — Polonia — Stalowe serca — l. 12
NOWY STAW — Tęcza — Oflag 27 — l. 14

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zarząd Dzielnicy Gdynia Śródmieście Stronnictwa Ludowego w Gdyni wzywa swych członków na Walne Zebranie, które odbędzie się w poniedziałek dnia 2-go sierpnia br. o godzinie 19.00 w lokalu Zarządu Grodzkiego S. L. w Gdyni przy ul. Świętojańskiej Nr 77—II p.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

WYSTAWY

Wystawa prac studentów WSSP w Sopocie w Pawilonie Sztuki w parku nadmorskim — otwarta codziennie od 10 do 18. Wstęp wolny.

— Pokaz pejzaży tuszem Andrzeja Łepkowskiego w Salonie Sztuki „Cyganeria" w Gdyni, ul. 3-go Maja 27 (gmach B.G.K.).

POGOTOWIE LEKARSKIE PCK w Gdańsku-Wrzeszczu, Telefony 41-000 i 42-444

POGOTOWIE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ — Gdynia tel. Nr 22-23

KOMUNIKAT KONSULATU GENERALNEGO ZSRR. w GDAŃSKU.

Konsulat Generalny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Gdańsku komunikuje, iż wszystkie osoby narodowości litewskiej — rdzenni mieszkańcy KŁAJPEDY oraz powiatów: KŁAJPEDZKIEGO, SZYŁUCKIEGO i PAGEGSKIEGO, które w dniu 22 marca 1939 roku były obywatelami litewskimi, są od dnia 28 stycznia 1945 roku uznawane jako obywatele radzieccy: powyższe dotyczy także ich dzieci. 7261-k

Osoby narodowości litewskiej odpowiadające wspomnianym warunkom i tymczasowo zamieszkujące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, powinny do 1 stycznia 1949 roku zarejestrować się w Konsulacie Generalnym ZSRR w Gdańsku celem otrzymania radzieckich zezwoleń na pobyt za granicą.

Przy stawieniu się na rejestrację należy posiadać paszport litewski lub inne dokumety, stwierdzające tożsamość osoby oraz potwierdzające fakt stałego zamieszkania w Kłajpedzie oraz w powiecie kłajpedzkim, szyłuckim i pagegskim. Wspomniane dokumenty wraz z osobistym podaniem o rejestrację mogą być również przesłane pocztą do Konsulatu Generalnego ZSRR w Gdańsku pod adresem: Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Stefana Batorego nr 15.

Jerzy Szeliga, MÓJ MĄŻ PIJE

2

...Po wyjściu Komisji, Czerwiński siadł z ulgą w fotelu. Poczuł ogromne odprężenie. Zapalił papierosa, rozciągnął się wygodnie, i pomyślał, że jednak dobrze się stało, gdy przed rokiem poparł swym głosem te cztery kandydatury na stanowiska członków Komisji Rewizyjnej. Magister Kowalik, wysoki kościsty farmaceuta, pozował na surowego Katona, lecz w gruncie rzeczy był małym człowieczkiem, wrażliwym niezmiernie na stanowiska i tytuły. Mozolnie piął się w górę po szczeblach drabiny społecznej, a po drodze zjednywał sobie przyjaciół i sojuszników. A Ryszard Czerwiński wciąż jeszcze pozostał człowiekiem, z którym ludzie pokroju Kowalika musieli się liczyć. To przeświadczenie wróciło mu spokój. Trzy dni, dzielące go od walnego zgromadzenia, wydały mu się dużym szmatem czasu.

Wstał energicznie. Z pogardą spojrzał na puste biurko i wyszedł, trzaskając drzwiami.

Lokal Towarzystwa mieścił się na pierwszym piętrze dużego gmachu, przy ul. Starowiejskiej. Schody były szerokie i starannie utrzymane. Zbiegł z nich szybko. Mimo wszystko, gdzieś w głębi mózgu przywarła pełna niepokoju myśl o pieniądzach.

Wiedział dobrze, gdzie się podziały. Przeciekły mu przez palce, jak woda, rozeszły się z zatrważającą szybkością. Zostało po nich wspomnienie kilku wesołych nocy, paru wysokich rachunków, hałaśliwego śmiechu kobiet i służalczych ukłonów kelnerów...

Pokiwał z determinacją głową. Przystanął na zalanym słońcem chodniku i począł się zastanawiać, dokąd pójść. I wtedy przypomniał sobie Joannę.

— Pójdę do domu — mruknął. Słońce chwiało się nad dachami, jak wielka, chybotliwa kula. Powietrze było suche, przepojone skwarem. Noga za nogą skierował się w stronę Świętojańskiej. W rzadkich jedynie wypadkach przyspieszał kroku. Długoletni pobyt w Oflagu odebrał mu energię i żywotność. Zresztą nie miał nawet powodu do pospiechu. Szedł wolno, taksującym spojrzeniem lustrując mijające go kobiety. Znów był sobą. Idiotyczne stanowisko skarbnika zamknął na klucz w biurku razem z tą przeklętą księgą kasową...

Na przystanku stał stary buchalter. Skurczył się jakoś i zgarbił. Po prostu zmalał. Przestał być groźnym „organem kontrolnym". Stał się zwykłym, szarym człowiekiem, którego za chwilę zaczną popychać i szturchać w zatłoczonym trolleybusie. Bezwzględne słońce pokazywało z całą wyrazistością plamy i przetarcia zniszczonego garnituru. Czerwiński poczuł pewną wyższość. Podszedł do starego.

— Już pan wraca, panie Adamie? — zagadnął. Podniósł na niego małe, wyblakłe oczka:

— A, wracam, wracam! Calutki dzień zmitrężyłem z tym Kowalikiem. Męczy się człowiek, łazi, wsadza nos w cudze sprawy, zdziera ostatnie zelówki i nie ma z tego dla siebie żadnej korzyści! Piękna to rzecz praca społeczna, panie redaktorze, ale nie dla mnie. Bogaci niech się w to bawią...

Buchalter był bez humoru. Przestępował z nogi na nogę i daremnie wypatrywał trolleybusu.

— Kowalik został w Gdyni? — indagował ciekawie Czerwiński.

— Nie wiem — odburknął — zostawiłem ich na Starowiejskiej. Zresztą...

Przerwał, widząc nadjeżdżający trolleybus.

— O, już jest! Do widzenia panu...

Czerwiński pomyślał, że jednak warto byłoby zamienić z nim parę słów. Bądź co bądź jest to członek Komisji Rewizyjnej...

— Nie dostanie pan się do środka — zagadnął przyjacielsko — straszny tłok... Lepiej poczekać.

Buchalter zawahał się chwilę.

— Lepiej poczekać — powtórzył — wstąpimy gdzieś na piwo. Mam do pana jedno pytanie...

Teraz naprawdę nie wszedłby do wozu. Trolleybus napełnił się pasażerami i powoli ruszył.

— No to chodźmy — mruknął z rezygnacją buchalter, który nie miał nic przeciwko temu, by wypić na cudzy koszt kufel piwa.

Skierowali się w stronę pobliskiej restauracji. Znajomy kelner ukłonił się w pas. Usiedli.

— Pan przyniesie coś z baru i ćwiartkę — zadysponował Czerwiński. Kelner odszedł.

— Ha, ha, ha! — zarechotał stary buchalter, zadowolony z takiego obrotu sprawy. — Ładne piwko!

Po chwili wrócił kelner. Wypili. Raz, potem drugi. Czerwiński spod oka sondował towarzysza. Apetyt miał niezły, a po dwóch kieliszkach wyblakłe oczy napełniły się blaskiem. Pierwszy poruszył sprawę, leżącą na sercu fundatorowi. Przechylił się przez stolik, zniżył głos i podnosząc ostrzegawczo palec, szepnął konfidencjonalnie:

— Ja wam mówię, redaktorze, że temu Kowalikowi nie można wierzyć. Gotów was w łyżce wody utopić!

Nadstawił uszu.

— Dlaczego?

— Nie widzi pan? Pcha się do zarządu! Łokciami się pcha! Bardzo nieciekawy człowiek. Chciałby pana utrącić jak najszybciej...

Nie wierzył, ale słuchał

— A co on ma zamiar zrobić z tym...

— Niedoborem? — dokończył domyślnie.

— Tak. Doniesie prezesowi?

— Na pewno! — buchalter uderzył się w piersi. — Gwarantuję panu. Niech pan uważa na niego. To swołocz... — dokończył przejmującym szeptem. Czerwiński westchnął i napełnił kieliszki...

...Po godzinie wyszli z restauracji. Buchalter był gadatliwy i bardzo agresywny. Z młodzieńczą werwą wtargnął do zatłoczonego trolleybusu

— Moje uszanowanie! — wykrzyknął. — Niech pan nie zapomni o naszej rozmowie!

Gdy trolleybus ruszył, począł się zastanawiać, czy rzeczywiście warto liczyć na tę posadę, którą mu Czerwiński przyobiecał. Poczem skrzywił się i mruknął pod nosem.

— Jeden wart drugiego! Ten defraudant, a tamten karierowicz... Przycupnął między ławkami i przymknął oczy, szykując się w myślach do przeprawy z żoną...

...Mniej więcej taką samą opinię wygłosił o buchalterze Czerwiński.

— Stary wazeliniarz — szepnął — szkoda tylko tego tysiąca złotych!

(Ciąg dalszy jutro)

NAUKA

PANIE do lat 25, zapoznane teoretycznie z księgowością, mogą być przyjęte do biura księgowości na bezpłatną naukę praktycznej rachunkowości. Oferty prosimy składać do „Drogeria Centralna" Sopot, Stalina 753. 7270-k

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 6695-k

KURS wakacyjny maszynopisania wiek od 10 lat indywidualnie, godzinowo. Zapisy codziennie — godz. 10—12. Państwowe Liceum Handlowe Gdynia, Czerw. Kosynierów 77. 7110-k

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"
Redaktor naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 10 do 11, sekretarz od godz. 10 do 12. W niedziele i święta interesantów się nie przyjmuje. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca
Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Mściwoja 9,
Telefony: Redakcja 22-60; Administracja 33-60
Biuro ogłoszeń i prenumerata: Gdynia, 10 Lutego 27 — tel. 22-07 Kolportaż 43 89
Cena prenumeraty: W odbiorze na miejscu 120 zł, poczta pod opaską i u listonoszy 135 zł miesięcznie. Opłaty za prenumeratę prosimy wpłacać na konto PKO — Gdynia XI-4004 — Złożono w druk. „Czytelnik" Nr 3 w Gdyni. Odb. w druk. państw. „Dom Prasy" w Gdańsku

Sportowiec Bałtycki

Mistrzostwa pływackie Okręgu Gdańskiego

W niedzielę dnia 1 sierpnia br. o godz. 11 na Pływalni Miejskiej w Wejherowie odbyły się letnie mistrzostwa Okręgu Gdańskiego. Impreza ta okazała się bardzo ciekawa ze względu na liczny udział zawodników, reprezentowanych przez „Gedanię" AZS Wejherowo i „Grom" Gdynia. Zawodnicy miejscowi wystawili wielu młodych obiecujących zawodników, którzy w przyszłości mogą stworzyć z Wejherowa silny ośrodek pływacki.

Dosyć licznie wystąpiła również „Gedania", wystawiając szczególnie wielu obiecujących klasyków z sekcji AZS. Najlepszy był Adamczak w stylu dowolnym. Sekcja „Gromu" wystąpiła w pełnym składzie (brakowało jedynie Budziszówny) i zdecydowanie zdobyła drużynowe mistrzostwo okręgu gdańskiego. W stylu dowolnym poza Marchlewskim dobrze popłynął Sitkowski. Poziom pozostałych zawodników był wyrównany. W stylu klasycznym niespodziewaną porażkę poniósł Krzyżanowski do znajdującego się w dobrej formie Zawadzkiego. Wśród pań wyróżniła się zawodniczka „Gromu" Szczepańska Danuta, osiągająca dobre czasy we wszystkich stylach. Zwyciężyła ona niespodziewanie Kubiakównę w stylu klasycznym oraz nawiązała walkę na wznak z Teisseyrówną. W konkurencji tej zwyciężyła pod nieobecność Budziszównej — Teisseyrówna, powtarzając swój dobry wynik sprzed tygodnia.

Wyniki techniczne szczegółowe

Klasa I.

100 m. dow. panów: 1) Marchlewski „Grom" (Gdynia) — 1:07,2. 2) Sitkowski Zdzisław — 1:14,1. 3) Skrzydłowski — 1:15,6. 4) Jaśkiewicz Adam — 1:16,2. 5) Wasylkiewicz — 1:19,3. 6) Christa Olgierd — 1:21,5 7) Teisseyre Olgierd 1:23,6. 8) Adamczyk Jerzy AZS (Sopot) — 1:24,7.

200 m dow. panów: Sitkowski Zbigniew „Grom" (Gdynia) — 2:53,7, 2) Kurek — 2:59,6. 3) Wasylkiewicz Zygm. 2:59,9, 4) Jaśkiewicz — 3:04,1, 5) Teisseyre Olgierd — 3:05,8, 6) Christa — 3:14.8.

400 m. dow. panów: 1) Marchlewski Franc. — 5:41,2. 2) Sitkowski — 6:19,1. 3) Teisseyre — 6:29,2, 4) Bartoszewicz — 7:32,1.

100 klas. panów: 1) Zawadzki Tadeusz — 1:27.8. 2) Krzyżanowski Jerzy — 1:29,9. 3) Gawlak — 1:30. 4) Śmierzchalski Zygfr. — 1:32,6. 5) Ludwiczak — 1:35,1. 6) Dałkiewicz — 1:35,2. 7) Ładny — 1:36.

200 klas. panów: 1) Zawadzki Tad. (Groni) Gdynia 3:14, 2) Gawlak 3:18,4, 3) Dałkiewicz 3:25,6, 4) Ludwiczak 3:32,3.

100 m wznak panów: 1) Kurek 1:30,8, 2) Śmierzchalski 1:33,2, 3) Piotrowicz 1:38,5, 4) Bartoszewicz 1:38,2.

100 m dow. pań: 1) Teisseyre (Grom) Gdynia 1:37,2, 2) Szczepańska Danuta 1:45.6, 3) Kosianowska Barbara 2:05,9, 4) Rybałtowska Alina 2:16,1.

100 m klas. pań: 1) Szczepańska Danuta 1:48,9. 2) Kubiak Halina 1:50,4, 3) Kosianowska Barbara 1:53,2, 4) Kosznikówna 1:56.8, 5) Witkówna 2:06.

200 m styl. klas. pań: Kubiak Halina (Grom) Gdynia 4:04,2, 2) Kosznik 4:21,7.

100 m st. wznak pań: Teisseyre (Grom) Gdynia 1:44,6, 2) Szczepańska Danuta 1:46,7, 3) Rybałtowska 1:59,8.

Klasa II

100 m stylem dow. panów: 1) Meissner Grom) Gdynia 1:19,5, 2) Niemierkiewicz 1:24,6, 3) Mohuczy 1:25,2, 4) Reinke 1:28,8.

200 m styl. dow. panów: 1) Mohuczy 3:17,5.

400 m styl. dow. panów: 1) Meissner Krzysztof 6:49.3.

Porażka olimpijczyków polskich
Niespodziewane zwycięstwo Dillarda

LONDYN (API). Trójka olimpijczyków polskich startowała w sobotę na stadionie w Londynie: Nawrocka, Sinoradzka i Adamczyk. Nawrocka we florecie wygrała dwa spotkania z Węgierką Kuhn 4:2 i z Irlandką Dermody 4:2. Przegrała ze Szwedką, Amerykanką, Dunką i Holenderką, nie kwalifikując się do dalszych spotkań eliminacyjnych. Tak więc odpadła już w pierwszej serii walk. Sinoradzka nie odegrała żadnej roli w rzucie oszczepem. Cały czas jej numer startowy 15 widniał na końcu. Coprawda stawka była bardzo wyrównana i dość silna. Wystarczy powiedzieć, że zdobywczyni Złotego Medalu — Austriaczka Bauma — pobiła rekord olimpijski. Między nią a Finką Parvianen trwała zaciekła walka do ostatecznego rzutu. Podczas gdy Bauma rzuciła 45,75 m., Sinoradzka wykazała nadzwyczaj równą formę, rzucając zaledwie kilka metrów ponad 30. Dużo lepiej od naszych pań wypadł Adamczyk, który skokiem 7,08 zakwalifikował się do finału skoku w dal. Bardzo słaba odskocznia przyczyniła się do tego, że wyniki tej konkurencji były mierne, dużo słabsze od wyników berlińskich. W finale Polak, który miał kłopoty z rozbiegiem, gdyż nie mógł go sobie wymierzyć i oddawał wszystkie skoki z połowy deski — zajął ostatecznie 8 miejsce. Jest to bez wątpienia jego dużym sukcesem i mamy nadzieję, że udział w tej konkurencji wpłynie na niego dodatnio przy walkach w dziesięcioboju.

W finale „Setki" znalazło się czterech Murzynów, z których trzech zajęło trzy pierwsze miejsca. Prawdziwą niespodzianką jest zwycięstwo Dillarda. „Z zawodu" jest on płotkarzem i na eliminacjach przedolimpijskich zajął trzecie miejsce za Pattonem i Ewelem. Nikt więc nie spodziewał się, że odegra on większą rolę w biegu płaskim. Po zwycięstwie Dillard zaczął skakać z radości do góry.

Zatopek w biegu eliminacyjnym na 5.000 m. był bardzo zmęczony. Zatopek przegrał na ostatnich metrach i zasadniczo obaj biegacze wpadli na metę razem.

W drugim przedbiegu zwyciężył Wybergo (Szwecja) w czasie 14:58,2, w trzecim przedbiegu triumfował Holender Slyjhuis przed Reiffem (Belgia).

W półfinałach na 800 m. najlepszy czas osiągnął Hansenne (Francja) 1:50,5, natomiast w przedbiegach na 100 m. pań triumfowała Blankers - Koen (Holandia), uzyskując czas 12 sek., Madej (Anglia) miała 12,2 sek.

Anglicy w drugim dniu olimpiady bardzo się zawiedli, gdyż liczyli na zwycięstwo swego zawodnika w chodzie na 50.000 m. Jednakże Złoty Medal zdobył Ljungren (Szwecja) w czasie 4:10,49. W rzucie młotem zwyciężył sympatyczny Węgier Nemeth, słabym stosunkowo wynikiem 56,07 m.

J. Nieciecki

Wyścigi konne

Guanaco zdobywcą „Wielkiej Bałtyckiej"

Wczorajszy dzień wyścigów konnych w Sopocie należał do najbardziej interesujących całego sezonu. „Derby" — nagroda Wielka Bałtycka im. wojewody gdańskiego inż. St. Zrałka przypadła walachowi Guanaco, który okazał się najlepszy z całej stawki. Gonitwa ta zaczęła się sensacyjnie, gdyż z miejsca wyrwał w szalonym tempie Phar Lux i prowadził przez blisko 1000 m. z różnicą 7 długości. Nie miał on jednak kondycji na tak duży dystans i musiał ulec. Zwycięski koń został dekorowany przez wojewodę gdańskiego inż. St. Zrałka.

Totalizator zanotował duże obroty. Przez kasy Sopotu i Służewca przeszło 15 milionów złotych. Żadnych specjalnych niespodzianek nie zanotowano.

Przebieg poszczególnych gonitw był następujący:

I Gon. Z miejsca wyrywa się Eviva, ale po stu metrach zmienia ją Ozolis, która zdecydowanie wygrywa bijąc o 8 długości idącą za nią Dakaszmę.

II Gon. Wyścig poprowadziła La Gaffa. Tuż za nią Bambus, Wideta i Daccia. Na przeciwległej prostej na czoło wychodzi Bambus i pociąga za sobą całą stawkę. W finiszu Daccia po krótkiej walce uzyskuje przewagę na mecie.

III Gon. Od startu wychodzi dobrze Souvenir. Za nim Duna i w odległości Bel Canto z Poświstem. W tym porządku dochodzą do prostej, gdzie finiszem z ostatnich miejsc wychodzi Bel Canto wygrywając łatwo. Drugi Souvenir.

IV Gon. Po kilku falstartach poprowadziła Proza. Tuż za nią Nandu i w małym odstępie grupa koni ze Storno na czele. Przed zakrętem na czoło wychodzi Nandu wygrywając łatwo 6 długości.

V Gon. Od startu prowadzi niespodziewanie Phar Lux. Za nim przez 1000 m. o 7 dług. całe zgrupowanie koni z Espoir, Santa Gruz i Guanaco na czele. Po tysiącu metrów Espoir odpada na ostatnią pozycję. Drugie miejsce ma ciągle Santa Cruz przed Guanaco i Lafite. Zaczyna się pościg za Phar Luxem uwieńczony powodzeń. przed samą prostą. Na prostą cała czwórka koni wychodzi w walce i Guanaco uzyskuje przewagę wygrywając ładnym finiszem. Za nim Santa Gruz, trzeci Lafite.

VI Gon. Z miejsca poprowadził Bojar, druga Chaldea. Trzeci Jolant. Ta sama kolejność w walce na celowniku.

VII Gon. Ze startu dobrze wyszedł Sobiepan. Za nim Honor, Irak, Oziris i ostatni Charme. W tym porządku dochodzą do prostej, gdzie Irak mija Sobiepana pociągając za sobą Ozirisa i Honora. Po krótkiej walce wygrywa Irak o 1 i pół dług. przed Ozirisem.

VIII Gon. Poprowadził Ganey. Za nim idzie Liwiec a w dalszej odległości Galanteria. Na prostej Liwiec mija Ganeya, zwyciężając zdecydowanie na finiszu.

WYNIKI TECHNICZNE

I. Gon. 70.000 zł dla 4-l. i st. koni arabsk. Dystans ok. 3000 m: 1) Ozolis st. państw. Racot (dż. Janucik), 2) Dakaszma, 3) Eleonora, 4) Eviva, — dow. o 8—III o 10 dł. 3 m. 47 s. — tot. zw. 300, fr. 330, 360, porz. 360.

II. Gon. 40.000 zł dla 3-l. i st. koni — dystans ok. 2000 m: 1) Daccia st. Turów (ucz. Radgowski), 2) Bambus, 3) Wideta, 4) La Gaffa — łatwo o 5 — III o krótki łeb, 2 m. 13 s. — tot. zw. 600, fr. 330, 360, porz. 5430.

III. Gon. 60.000 zł. Gon. z płotami dla 4-l. i st. koni — dystans ok. 2600 m: 1) Bel Canto II st Ferdynandów (st. j. Sikorski), 2) Souvenir, 3) Duma, 4) Poświst — pewnie o 2 i pół — III o 10 dł. 3 m. 03 s. — tot zw. 1530, fr. 480, 360, porz. 5640.

IV Gon. 40000 zł dla 4-l. i st. koni — dystans ok. 1600 m: 1) Nandu st. Ferdynandów (dż. Stasiak), 2) Chorążanka, 3) Heban, 4) Storno — bez miejsca: Proza, Fidelitas, — bardzo łatwo o 8 — III o 4 dł. 1 m. 42 s. — tot. zw. 720 fr. 300, 600, porz. 1920, tripla: 13.050.

V. Gon. 200.000 zł. Wielka Nagroda Bałtycka im. Wojewody Gdańskiego inż. S. Zrałka dla 3-l. i st. koni — dystans 2600 m: 1) Guanaco st. Spółka Hodowlana (dż. Pulc), 2) Santa Cruz, 3) Lafite II, 4) Espoir, bez miejsca: Phar Lux — pewnie o półtora — III o 2 dł. 2 m. 50 s. — tot. zw. 840, fr. 510, 540, porz. 1.650 — dubla: 9 810.

VI. Gon 50.000 zł. Handicap dla 4-l. i st. koni — dyst 2000 m. 1) Bojar st. Ferdynandów (dż. Biesiadziński), 2) Chaldea, 3) Jolant, 4) Guntur, bez miejsca: Cheronea, wysyłany o półtora — III o szyję, 2 m. 13 s. — tot. zw. 870, fr. 510, 600, porz. 2790.

VII. Gon. 50.000 zł dla 4-l. i st. koni. — Dyst. ok. 2400 m: 1) Irak II st. San (dż. Michalczyk), 2) Oziris, 3) Honor, 4) Sobiepan II, bez miejsca: Charme — po walce o półtora — III o szyję, 2 m. 43 s. — tot. zw 480, fr 390, 420, porz. 780.

VIII. Gon 60.000 zł dla 4 l. i st. koni. — Dyst. 2600 m: 1) Liwiec K. Sonenberg i L. Chatizow (dż. Ustinow), 2) Ganey, 3) Galanteria, łatwo o 4 — III o 5 dł., 2 m. 59 s. — tot zw 390 porz. 1080,

A. Skot.

Grom — Dąbrowa 5 : 0

Sympatyczna drużyna „Gromu" gdyńskiego kroczy ostatnio od sukcesu do sukcesu. Wygrana z drużyną Dąbrowa 5:0 (3:0) wystawia dobre świadectwo młodym piłkarzom gdyńskim. Należy uwzględnić poziom śląskiej klasy A, ażeby ocenić wynik uzyskany przez „Grom". Zwycięzcy najlepszą część swej drużyny mieli w napadzie, a szczególnie w lewej stronie, gdzie dobrze zagrywali Lipka i Duraj. Ten ostatni sam strzelił 4 bramki. Zdobywcą 5 był Kuźmiński. Atak „Gromu" grał szybko i skutecznie.

Ślązacy na ogół zawiedli. Spodziewano się po nich, jeżeli nie wysokiej techniki, to co najmniej dobrej kondycji. Ale i ta zawiodła.

Spotkanie powyższe cieszyło się dużym zainteresowaniem o czym świadczy przybycie (mimo wielkiego upału) 2000 widzów.

Po ostatnich zwycięstwach, zespół „Gromu" zdobył sobie wielu sympatyków na terenie Gdyni.

15 sierpnia Opole — Gdańsk

Powołując się na zarządzenie PZPN w sprawie przesunięcia zawodów o puchar Ziem Odzyskanych pomiędzy reprezentacjami Opolskiego OZPN — Gdańskiego OZPN na dzień 15 sierpnia GOZPN, wydaje zakaz urządzania w tym dniu jakichkolwiek zawodów piłkarskich.

Z ostatniej chwili

Sensacyjne wyniki w Klasie Państwowej

Ostatnia niedziela piłkarska przyniosła wyniki, które nie śniły się nawet filozofom. Faworyci ponieśli klęski na wszystkich prawie frontach.

Legia — Tarnovia 0:2 (0:1).
Cracovia — Rymer 4:0 (2:0).
Garbarnia — Warta 3:4 (2:1).
ZZK — Ruch 3:2 (1:1).
AKS — ŁKS 2:5 (2:2).
Polonia (Byt.) — Wisła 2:4 (1:2).
Widzew — Polonia (W-a) 1:1 (0:1).

O wejście do Ligi

Skra — Zagłębie 8:1 (4:0).
Chełmek — Polonia (Przem.) 6:3 (2:1).
Radomiak — Gwardia (Szcz.) 1:2 (1:1)
Gwardia (Kielce) — Wici (Biał.) 3:0 walkower.
P. T. C. — Ognisko (Siedlce) 5:0 (2:0).
Bzura — Gwardia (Olszt.) 5:0 (3:0).
Ostrowia — Polonia (Świdn.) 3:2 (1:0)
Pomorzanin — Baildon 4:3.
Szombierki — Legia (Krosno) 5:0.

Jak więc widzimy, nie obeszło się i w rozgrywkach o wejście do Ligi bez niespodzianek

Gdańsk zdobywa puchar

We Wrocławiu odbyły się w sobotę Igrzyska Ziem Odzyskanych w lekkoatletyce. — Bezapelacyjne zwycięstwo odniosła reprezentacja Gdańska, zdobywają w konkurencji męskiej I miejsce (118 pkt.) przed Wrocławiem (86 pkt.) i Olsztynem Również w konkurencjach kobiecych triumfowały panie z Gdańska przed Wrocławiem i Śląskiem Opolskim.

EDMUND OSMAŃCZYK

„Nerwówka"

(Od specjalnego korespondenta API)

Berlin, w lipcu

„Zimna wojna" czy „wojna nerwów" — to brzmi poważnie, a nawet groźnie. W prasie amerykańskiej słowa te pojawiały się dość często, przede wszystkim w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w Niemczech. Mimo całego tragizmu marnowania cennych lat pokoju, uważam patos nazwy „zimna wojna" za sztuczny. Drażniąca nazwa „nerwówka" wystarczy całkowicie na określenie tego zjawiska, które obserwujemy ostatnio na tle Niemiec.

„Nerwówkę" rozpoczął we wrześniu 1946 roku

MIN. AMERYKAŃSKI BYRNES,

przyjechawszy do Stuttgartu. Mowa jego w sztutgardzkiej operze była pierwszą próbą rewizji układu poczdamskiego. Za nią poszły próby następne: połączenie strefy brytyjskiej z amerykańską w t. zw. Bizonię, stworzenie osobnego rządu dla Niemiec Zachodnich, włączenie Niemiec do planu Marshalla, spychanie postanowień poczdamskich na plan drugi, wreszcie przesuwanie ciężaru spraw niemieckich z przebudowy Niemiec na odbudowę Niemiec.

„Nerwówka" — dlatego właśnie określenie to uważam za tak trafne — ma rozpraszać uwagę i nie dopuszczać do spokojnej oceny odskoków polityki anglosaskiej od układu poczdamskiego. Każdy odskok odbywa się przy akompaniamencie rozdrażnionych sztucznie nerwów, jako rzekomo naturalny odruch na „niesłychaną" politykę przeciwnika. Wystarczy przypomnieć sobie historię planu Marshalla, aby ocenić konieczność wywołania „nerwówek". Oto chronologiczny obraz:

6. 9. 1946. — Minister Byrnes w Stuttgarcie przemawia do Niemców umiarkowanie „antywschodnio".

21. 10. 1946. — Min. Bevin przemawia w Izbie Gmin o Niemczech, rewizjonistycznie w stosunku do granicy Odra — Nysa.

22. 11. 1946. — Pierwszy bizonowy układ brytyjsko-amerykański podpisany w Waszyngtonie. Bizonia ma otrzymać 500 mil. dolarów w żywności i surowcach.

2. 12. 1946. — W Nowym Jorku Bevin i Byrnes podpisują układ o stworzeniu Bizonii

4. 1. 1947 — Specjalny wysłannik prezydenta Trumana Herbert Hoover bada sytuację w Niemczech. (Hoover słynny germanofil był jednym z patronów dawania pożyczek Niemcom po pierwszej wojnie światowej).

Rozpoczynają się ostre ataki antywschodnie w prasie amerykańskiej i trwają z małymi przerwami do dziś.

6. 1. 1947. — Miejsce nie-polityka gen. Mac Marneya jako głównodowodzącego wojsk okupacyjnych amerykańskich w Niemczech, obejmuje gen. Clay, jeden z najwybitniejszych i najambitniejszych polityków w armii amerykańskiej.

8. 1. 1947. — Marshall następcą Byrnesa.

17.1. 1947. — Winston Churchill tworzy Komitet Zjednoczenia Europy.

11. 2. 1947. — Herbert Hoover na niemieckiej konferencji żywnościowej w Stuttgarcie.

24. 2. 1947. — Marshall w przemówieniu w uniwersytecie w Princetown twierdzi, że „sytuacja dzisiejsza w wielu punktach jest bardziej krytyczna, niż w czasie wojny"(!).

26. 2. 1947. — Hoover po powrocie z Niemiec domaga się kredytu 951 mil. dolarów dla Bizonii na rok budżetowy 47 — 49(!).

10. 3. 1947. — Konferencja moskiewska 4 ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec.

24. 4. 1947. — Rewizjonistyczne wystąpienia Marshalla i Bevina.

28. 3. 1947. — Strajki w Nadrenii i Westfalii z powodu niedostatecznego przydziału żywności.

2. 4. 1947. — Minister brytyjski Hynd oświadcza, że w Niemczech Zachodnich wyżywienie spadło w wielu miastach do 900 kalorii dziennie. Wzrost akcji charytatywnej dla Niemiec.

19. 5. 1947 — Nowy układ o ściślejszym zjednoczeniu strefy brytyjskiej z amerykańską

30. 5. 1947. — Utworzenie Rady Gospodarczej Bizonii, jako bazy przyszłego rządu Niemiec Zachodnich.

5. 6. 1947. — Przemówienie Marshalla o gotowości Ameryki dania Pomocy Europie („Plan Marshalla").

2. 6. 1947. — Konferencja w Paryżu w sprawie „Planu Marshalla"

2. 7. 1947. — Minister handlu amerykańskiego Harriman w Berlinie.

16. 7. 1947. — Nowe dyrektywy polityki amerykańskiej w Niemczech.

20. 7. 1947. — „New York Times" żąda utworzenia zachodniego państwa niemieckiego. Niemcy Zachodnie w planie Marshalla

1. 8. 1947. — Landtag Westfalii protestuje przeciw demontażom, jako „demontowaniu demokracji w Niemczech".

22. 8. 1947. — Konferencja trzech mocarstw zachodnich w sprawie odbudowy przemysłu niemieckiego w Niemczech Zachodnich.

26. 9. 1947. — Dr Schumacher w Nowym Jorku oświadcza: „Plan Marshalla ostatnim ratunkiem Europy"(!).

14. 10. 1947. — John Forster Dulles w senacie amerykańskim wypowiada się za podziałem Niemiec.

15. 12. 1947. — Zerwanie konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych w Londynie w sprawie Niemiec.

8. 1. 1948. — Utworzenie we Frankfurcie nad Menem „rządu de facto" Bizonii.

10. 1. 1948. — Ogłoszenie rodzaju pomocy żywnościowej i surowcowej dla Niemiec Zachodnich w planie Marshalla.

14. 4. 1948. — „Bitwa o Berlin" i.. uchwalenia planu Marshalla przez Kongres Amerykański(!)

21. 4. 1948. — Ogłoszenie cyfr planu odbudowy Europy. W okresie od 1 kwietnia 1948 do 31 marca 1949 roku otrzymają:

1. Wielka Brytania 1.324.300.000 dol.

2. Niemcy Zachodnie (Bizonia) i strefa francuska z planu Marshalla 540 mil. plus z budżetu armii amerykańskiej 658 mil. razem 1.207.000.000 dol.

3. Francja 1.130.000.000 dol.

4. Pozostałe 12 krajów: Włochy, Holandia, Belgia i Luxemburg, Austria, Dania, Irlandia, Grecja, Norwegia, Szwecja, Islandia i Turcja 2.216.000.000 dol.

Jak widzimy, pomoc Europie w tak niesłychanej atmosferze nerwowej dyskutowana i uchwalona przez Kongres amerykański **jest w głównej mierze zwrócnie**

UPOZOROWANĄ POMOCĄ DLA BAZY AMERYKAŃSKIEJ,

Niemiec Zachodnich, które otrzymają prawie tyle, co Anglia, a więcej niż Francja i więcej, niż połowa tego, co pozostałe 12 krajów Europy. To wszystko w trzy lata po zniszczeniu wojennym Anglii i Francji i innych krajów Europy przez Niemcy. Dodajmy do tej daty historycznej datę jeszcze jedną: 23 lipca 1947. Stany Zjednoczone odmówiły Polsce 350-milionowej pożyczki dolarowej z funduszu przeznaczonego „dla krajów zniszczonych przez wojnę". 10 miesięcy później Niemcy, jako „kraj zniszczony przez wojnę" otrzymały miliard 200 milionów dolarów! **Aby móc robić tego rodzaju odskoki od zasad, które głosiło się w czasie wojny, konieczną jest „nerwówka", nie pozwalająca kojarzyć jasnej przeszłości z mętną teraźniejszością i z jeszcze bardziej niepewną przyszłością.**

Układ poczdamski stanowił rozsądny punkt wyjścia dla odbudowy Europy i przebudowy radykalnej Niemiec. „Plan Marshalla" natomiast stanowi punkt wyjścia do podziału Europy i odbudowy Niemiec, jako bazy amerykańskiej w Europie. Osiągnięcie tego celu bez zasłony dymnej „nerwówki" byłoby niemożliwe.

Edmund Osmańczyk.